

{ październik 2014 }
nr 3/2014 }



BIULETYN
nr 7

www.agriplus.pl


Agri Plus

Szanowni Państwo, Czytelnicy Biuletynu Agri Plus !

Jeżeli uważnie przeczytacie teksty zamieszczone w tym wydaniu, uświadomicie sobie, jak wiele uwagi, a zarazem troski i wyobraźni wykazujemy wobec zagrożeń wynikających z ryzyka rozprzestrzenienia się w Polsce Afrykańskiego Pomoru Świń (ASF). Dla nas hodowców trzody chlewnej, nie ma nic gorszego, jak pandemia choroby zakaźnej, która mogłaby zniweczyć cały nasz dorobek i codzienny trud, jaki wkładamy w proces hodowli i odchovu naszych zwierząt.

Dlatego nieustannie przypominamy i ostrzegamy. Wszyscy musimy bezwzględnie przestrzegać procedur Bioasekuracji bez nawet najdrobniejszych odstępstw. Z drugiej strony, nie wolno nam bagatelizować nawet drobnego przypuszczenia lub podejrzenia, które mogłoby mieć związek z objawami ASF w naszych gospodarstwach.

Jesteśmy już po żniwach, plony zbóż w tym roku mamy bardzo wysokie. Nasi pracownicy wykonali wspaniałą pracę. Wykazali się efektami, jakością pracy, a co najważniejsze wykonali swoje zadania bezpiecznie. W Agri Plus nie było ani jednego wypadku przy żniwach. Raz jeszcze wszystkim dziękuję za wysiłek i zaangażowanie. Mam nadzieję, że plony kukurydzy i buraków cukrowych, które zbieramy jesienią, będą równie wysokie.

*Szanowni Państwo,
życzę wszystkim miłej lektury
i dalszej owocnej współpracy z Agri Plus.*

MONIKA EJCHART
Dyrektor Produkcji Agri Plus



Agri Plus



AGRI PLUS WOBEC ZAGROŻEŃ ASF

(ASF, AFRICAN SWINE FEVER)

Szanowni Państwo,

Od lutego br., obecny jest na terenie naszego kraju wirus Afrykańskiego Pomoru Świń (ASF). Do końca lipca br. notowaliśmy, co jakiś czas nowe przypadki ASF stwierdzane wyłącznie u dzików i to na niewielkim obszarze powiatów Sokółka i Białystok, przy granicy z Białorusią. Niestety pod koniec lipca br., władze weterynaryjne stwierdziły pierwsze ognisko ASF w gospodarstwie utrzymującym świnię, a po kolejnych dwóch tygodniach następne, także w niewielkiej zagrodzie chłopskiej. Obydwa oddalone od siebie o 13 km, zlokalizowane w tym samym powiecie – białostockim i co ważne, w utworzonej w marcu br. strefie zainfekowanej, co oznaczało, że nie było potrzeby rozszerzania jakichkolwiek restrykcji na inne obszary Polski. Władze weterynaryjne zastosowały obowiązujące procedury, czyli z gospodarstw w strefie zapowietrzonych o promieniu 3 km od miejsca wykrycia wirusa ASF, zabito i zutylizowano wszystkie świnię. Utworzono też 7 km strefę zagrożoną z ograniczeniami wokół gospodarstw, gdzie znaleziono zakażone zwierzęta.

Od 2012 r. kiedy zaczęły napływać niepokojące informacje o rozpoznanych przypadkach wirusa ASF u dzików i świń w krajach sąsiedzkich, Agri Plus podejmowała szereg specjalnych działań, których celem była maksymalna ochrona naszej hodowli poprzez bezwzględne przestrzeganie zasad bioasekuracji.

Od momentu potwierdzenia pierwszego przypadku wirusa ASF u dzika w Polsce, kierownictwo Agri Plus rozpoczęło bardzo ścisłe współdziałanie ze wszystkimi organizacjami hodowców trzody i branży mięsnej w Polsce (m.in. Związek Pracodawców -Producentów Trzody Chlewnej, Polski Związek Hodowców i Producentów Trzody Chlewnej - POLSUS, Stowarzyszenie Producentów Trzody Chlewnej „Podlasie”, Związek „Polskie Mięso”, Krajowa Rada Izb Rolniczych), a także z różnego szczebla władzami weterynarii i administracji państwowej i samorządowej. Celem tej współpracy była koordynacja wszelkich niezbędnych aktywności przeciwdziałających zagrożeniu związanym z wniknięciem i rozprzestrzenieniem się wirusa ASF w stadach świń w Polsce. Podobnie włączyliśmy się jako Agri Plus w kampanię „nacisku” na władze, (wraz ze wszystkimi hodowcami), celem przyspieszenia wypłat rekompensat z tytułu utraconych dochodów, po zastosowaniu restrykcji w związku z wykryciem wirusa ASF u dzików. Na wielu spotkaniach dzieliliśmy się naszymi uwagami z zakresu skutecznej bioasekuracji. Korzystaliśmy też z doświadczenia innych krajów, które zwalczały w przeszłości wirus ASF. Braлиśmy udział w spotkaniach organizowanych w Ministerstwie Rolnictwa i u Głównego Lekarza Weterynarii.

Na początku sierpnia br. uczestniczyliśmy w Warszawie, jako przedstawiciele Agri Plus w konsultacjach całej branży hodowli trzody chlewnej i środowisk rolniczych, przygotowując list do Premiera RP (wysłany 10.08.2014 r.). W liście zawarty był niepokój rozprzestrzenieniem się wirusa ASF w naszym kraju i ewentualnością jego wystąpienie poza tereny przygraniczne Polski, które charakteryzują się niską intensywnością hodowli. Apelowaliśmy o podjęcie szybkich, skoordynowanych i skutecznych działań, wszystkich powołanych do tego celu organów państwowej administracji, inspekcji oraz jednostek samorządowych. Za niezbędne uważaliśmy nadanie najwyższego priorytetu sprawie i kierowania przez Premiera problemem „obrony” przed potencjalnym rozwojem ASF w Polsce.

Uważaliśmy, że sukces uzależniony jest od bezkolizyjnej współpracy Ministerstwa Rolnictwa, Ministerstwa Ochrony Środowiska, Ministerstwa Finansów, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i innych resortów, wybranych ośrodków naukowych oraz producentów trzody chlewnej. Podkreślaliśmy, że niezbędna jest równoległa akcja edukacyjna, budująca społeczne zrozumienie i poparcie dla podejmowanych działań.

Na list do Premiera RP odpowiedział pod koniec sierpnia br. Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

W liście Ministra Rolnictwa czytamy m.in o tzw. działaniach symulacyjnych czyli ćwiczeniach organów administracji rządowej, jednostek samorządu terytorialnego, inspekcji oraz podmiotów nadzorowanych w przypadku wystąpienia ASF wśród świń. W ramach ćwiczeń sprawdzono i przetestowano działania jakie należy podejmować w sytuacji wystąpienia ASF, wykorzystując rozwiązania zawarte w zapisach Krajowego Planu Zarządzania Kryzysowego. Minister Rolnictwa powiadomił branżę mięsna, iż w czerwcu 2013 r., we współpracy z Rządowym Centrum Bezpieczeństwa, odbyło się w Puławach szkolenie dotyczące problematyki zarządzania kryzysowego, nowych założeń do planów gotowości zwalczania chorób zakaźnych z uwzględnieniem ASF. Wspomniane szkolenie było pierwszym etapem ćwiczenia „LIBERO 2013”. Drugi etap odbył się jesienią 2013 r. w formie ćwiczeń sztabowych. Scenariusz ćwiczeń przewidywał hipotetyczną sytuację wystąpienia wirusa ASF w kilku województwach. Po zakończeniu ćwiczeń, Rządowe Centrum Bezpieczeństwa przygotowało informację, którą przyjęła Rada Ministrów dnia 4 marca 2014 r.

W ocenie Ministra Rolnictwa, zarówno obowiązujące procedury i przepisy (tak unijne, jak i krajowe), szereg praktycznych działań i ćwiczeń symulacyjnych, które dały wyobrażenie o zadaniach i problemach jakie mogą się pojawić podczas rzeczywistego zwalczania choroby zakaźnej zwierząt, a także przestrzeganie przepisów bioasekuracji, pokazują stan przygotowań do ewentualnych reakcji na wystąpienie wirusa ASF wśród świń. Na zakończenie Minister Rolnictwa raz jeszcze zapewnia, że organy Inspekcji Weterynaryjnej posiadają środki prawne i finansowe niezbędne do szybkiego i skutecznego zwalczania afrykańskiego pomoru świń.

Kierownictwo Agri Plus, największej firmy hodowlanej trzody chlewnej w Polsce, z dużą uwagą zapoznało się z treścią listu Pana Marka Sawickiego, Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Niestety nie rozwiewa ona do końca obaw i wątpliwości w niektórych kluczowych kwestiach.

Analizując postępowanie władz RP w I połowie tego roku kiedy wykryto w Polsce przypadki ASF u dzików oraz 2 przypadki ASF u świń, musimy postawić ponownie następujące pytania:

- Czy wszystkie organy Państwa, tak na szczeblu centralnym jak i lokalnym są przygotowane na ewentualne rozprzestrzenienie się wirusa ASF w Polsce?
- Czy wspomniane władze przewidziały wszystkie możliwe scenariusze odnośnie groźby ASF jakie przynosi życie?
- Czy odpowiedzialne władze, są na tyle wyczulone na potencjalne zagrożenie wirusem ASF trzody chlewnej w Polsce, aby natychmiast, w sposób skoordynowany uruchomić procedury i ludzi do zdecydowanych kroków w obronie polskiego rynku mięsa wieprzowego oraz eksportu?

Szanowni Czytelnicy Biuletynu,

Na zakończenie chciałbym przypomnieć Wam, iż to na nas hodowcach, przede wszystkim spoczywa ogromna odpowiedzialność za niedopuszczenie do rozprzestrzenienia się wirusa ASF. Świadomość zagrożenia, a także metody profilaktyki i bioasekuracji, łącznie z wiedzą o ryzyku jakie niesie wprowadzenie produktów niewiadomego pochodzenia do gospodarstw, to skuteczna oręż będąca w naszych rękach. Wykorzystajmy to, obrońmy nasze stada.

dr Mirosław Dackiewicz
Dyrektor d/s Rozwoju i PR

AFRYKAŃSKI POMÓR ŚWIŃ

(ASF, AFRICAN SWINE FEVER) W POLSCE



Afrykański pomór świń to wyjątkowo groźna, nieuleczalna, wysoce zakaźna i zaraźliwa, wirusowa choroba świń domowych wszystkich ras oraz dzików. Rezerwuarem wirusa mogą być dziki europejskie, dzikie świnie afrykańskie, guźce oraz kleszcze z gatunku *Ornithodoros* (jak dotąd nie notowane w Polsce). Pozostałe gatunki zwierząt są na zakażenie ASFV niewrażliwe.

Chorobę charakteryzują objawy kliniczne i zmiany sekcyjne podobne do ostrej postaci pomoru klasycznego świń, a zwłaszcza wysoka gorączka, znaczne powiększenie śledziony, dużego stopnia wybroczynowość oraz sięgająca 100% śmiertelność. W związku z zakazem leczenia zwierząt chorych oraz brakiem szczepionek przeciwko ASF choroba zwalczana jest wyłącznie metodami administracyjnymi, poprzez wybijanie stad zakażonych i ze strefy zapowietrzonej. Z tego powodu wystąpienie przypadków ASF jest przyczyną niezwykle poważnych strat ekonomicznych, związanych zarówno z masowymi padnięciami zwierząt, kosztami eliminacji jak i wypłatą odszkodowań, a przede wszystkim ze wstrzymaniem obrotu i eksportu świń, wieprzowiny, artykułów żywnościowych wyprodukowanych z mięsa wieprzowego, nasienia itp. Po raz pierwszy ASF został stwierdzony i opisany przez Montgomery'ego w 1921 roku, w Kenii. Na kontynencie europejskim choroba pojawiła się po raz pierwszy w 1957 roku, po jej zawleczeniu z Angoli do Portugalii. Z Portugalii wirus ASF przedostał się do Hiszpanii, a następnie do innych krajów Europy. Na półwyspie iberyjskim ASF utrzymywał się endemicznie - w Hiszpanii do 1995 r., a w Portugalii do 1999 r. W latach 70-tych i 80-tych ostra postać choroby wystąpiła także w Ameryce Środkowej (na Dominikanie, Haiti i Kubie) oraz Południowej (Brazylia). ASF nigdy nie występował w Ameryce Północnej, Australii oraz Azji. W Polsce także dotychczas nie rejestrowano przypadków tej choroby. Od czasu zwalczenia ASF na półwyspie iberyjskim do czerwca 2007 r. występowanie ASF było ograniczone terytorialnie do krajów afrykańskich leżących na południe od Sahary oraz w Europie do Sardynii.

W 2007 r. choroba wystąpiła na terytorium Gruzji. Wirus ASF został zawleczony do niemal wszystkich państw Kaukazu i na terytorium Federacji Rosyjskiej. Zgodnie z danymi rosyjskich służb weterynaryjnych od 2007 r. do chwili obecnej w Rosji stwierdzono 597 ognisk choroby, w tym 322 ognisk u świń oraz 233 ognisk u dzików. W 2014 r. wg. OIE w Rosji wykryto 4 nowe ogniska (3 u świń i 1 u dzików). Ponadto 31.07.2012 r. pierwsze ognisko ASF potwierdzono na Ukrainie, na Zaporozżu, a 16.06.2013 r. wystąpienie ASF na swoim terytorium, w ok. Grodna (170 km od granicy Polski) potwierdziła Białoruś. Kolejne ognisko na Białorusi zarejestrowano 1.07.2013 r. w ok. Witebska (450 km od granicy Polski). 24.01 br. pierwsze ognisko ASF, poza ogniskami występującymi na Sardynii, wykryto na terytorium UE - na Litwie, przy granicy z Białorusią, u dzika odstrzelonego na terenie regionu sołecznickiego w okręgu wileńskim oraz u dzika padłego w regionie orańskim w okręgu olickim, 70-80 km od granicy Polski. W lutym br. wykryto pierwszy przypadek afrykańskiego pomoru świń u padłego dzika, w powiecie sokólskim w pobliżu granicy z Białorusią. Potem nastąpiły kolejne przypadki wykrycia wirusa u padłych dzików. 23 lipca br. media doniosły o pierwszym ognisku pomoru w gospodarstwie hodowlanym w gm. Gródek woj. podlaskie, utrzymującym kilka tuczników. Służby weterynaryjne podjęły działania. Wyznaczyły strefę zapowietrzoną i zagrożoną pomorem. Po kilku dniach od wykrycia pomoru nastąpiło wybijanie zwierząt w strefie zapowietrzonej. Obecnie mamy drugie ognisko oddalone o ok. 13 km na północ od pierwszego...

Pomór stał się realnym i wielkim zagrożeniem dla polskich hodowców.

Co powinniśmy wiedzieć o wirusie afrykańskiego pomoru świń ?

Wirus ASF należy do rodziny wirusów DNA - Asfaviridae. Wirus posiada zdolność do upośledzenia odporności świń. Organizm świni nie produkuje przeciwciał neutralizujących wirusa. Umożliwia to długotrwałe przetrwanie zarazka we krwi i w tkankach świń ozdrowieńców. Odporność po przebytej infekcji jest bardzo słaba.

Na podkreślenie zasługuje znaczna oporność wirusa ASF na działanie czynników środowiskowych np. temperatury czy czynników chemicznych. Wirus ASF jest odporny na warunki środowiskowe, a szczególnie na wysychanie i gnicie. Na terenie Hiszpanii stwierdzono obecność zakaźnego wirusa w zagrodach, w których wybito zwierzęta 4 miesiące wcześniej, w gnijących zwłokach pozostawionych w temperaturze pokojowej zachował on żywotność przez 18 tygodni, zaś w śledzionie zakopanej w ziemi przez 280 dni.

Spośród środków chemicznych najsilniej działa na zarazek 2% roztwór sody żrącej, działanie niszczące i dezynfekcyjne wykazują także detergenty, podchloryn sodu, aldehyd glutarowy, środki zasadowe, rozpuszczalniki lipidowe i Virkon.

Jak przebiega zakażenie wirusem afrykańskiego pomoru świń ?

Najczęstszą bramą wejścia zarazka do organizmu jest przewód pokarmowy. Zakażenie może nastąpić także przez drogi oddechowe, uszkodzoną skórę lub odbyt, np. w czasie mierzenia temperatury. Zainfekowane świnie są trwale zakażone, a wirus obecny jest we wszystkich płynach ustrojowych, wydalinach i wydzielinach. Siewstwo wirusa rozpoczyna się około 7-10 dni po wystąpieniu gorączki. Wirus może być przenoszony ze zwierząt zakażonych na zdrowe przez kontakt bezpośredni albo pośrednio, np. przez zakażone pasze zawierające mączki mięsno-kostne z surowca pochodzącego od zwierząt chorych, wodę, środki transportu, inne przedmioty oraz przez żywiące się krwią owady. Bardzo ważnym źródłem zarazy jest mięso, produkty mięsne oraz nie gotowane odpadki kuchenne i poubojowe, pochodzące od świń chorych lub nosicieli. Nosicielstwo wirusa może trwać do dwóch i więcej lat. Do szybkiego zakażenia dochodzi głównie przez kontakt, natomiast choroba utrwała się w stadzie i w danej okolicy poprzez ozdrowieńców i bezobjawowych nosicieli.

Jakie objawy chorobowe wskazują na podejrzenie afrykańskiego pomoru świń ?

Objawy kliniczne i przebieg choroby zależą od tego jakie narządy uległy uszkodzeniu. Najbardziej dramatyczne objawy kliniczne i zmiany sekcyjne towarzyszą ostremu przebiegowi infekcji. Pierwszym i jedynym objawem klinicznym choroby

AFRYKAŃSKI POMÓR ŚWIŃ (ASF, AFRICAN SWINE FEVER) W POLSCE

jest wzrost wewnętrznej ciepłoty ciała do 41 - 42°C, któremu jednak - w przeciwieństwie do pomoru klasycznego świń - nie towarzyszą inne symptomy. Gorączkujące świny mają na ogół zachowany apetyt, poruszają się normalnie i tylko niektóre wykazują objawy podniecenia lub dużo leżą.

Stan taki utrzymuje się przez 3-4 dni, tj. do momentu spadku wewnętrznej ciepłoty ciała poniżej normy, który ma miejsce zwykle 24 godziny przed śmiercią. Wtedy pojawiają się inne objawy kliniczne, które ulegają szybkiemu nasileniu i powodują śmierć zwierząt. Do najczęściej spotykanych objawów klinicznych, które powstają po spadku gorączki i poprzedzają śmierć zwierząt chorych, należą: sinica skóry uszu, brzucha i boków ciała, drobne lecz liczne wybroczyny w skórze, duszność, pienisty wypływ z nosa, wypływ z worka spojówkowego, biegunka, często z domieszką krwi, wymioty oraz niedowład zadu. U niektórych świń zakażonych sztucznie obserwowano objawy nerwowe w postaci podniecenia, drgawek mięśni i skurczów kloniczno-tonicznych. Maciory prośne z reguły ronia. Wskaźnik zachorowalności i śmiertelności sięga do 100% zwierząt.



Wypływ śluzowo-krwawy z nosa
Krwawa biegunka

Co możemy zaobserwować na sekcji po zakażeniu pomorem?

- nacieczenie krwawe tkanki podskórnej i wybroczyny
- wybroczyny na skórze
- wybroczyny na błonie surowiczej jelit, obrzęk nacieczenie krwią węzłów krezkowych
- wybroczyny na migdałkach
- obrzęk śledziony, zapalenie przewodu pokarmowego
- wybroczyny pod torebką nerki
- wybroczyny w błonie śluzowej pęcherza moczowego

Obowiązuje zakaz leczenia! Brak jest szczepionek przeciwko pomorowi. Obowiązują tylko metody administracyjne czyli wybijanie zwierząt ze stad zakażonych i zagrożonych!

Jak my, hodowcy możemy przeciwdziałać wystąpieniu i szerzeniu się afrykańskiemu pomorowi świń ?

Wobec braku możliwości leczenia i stosowania profilaktyki hodowca musi skupić się na zabezpieczeniu fermy przed wniknięciem wirusa ASF. Te działania określimy mianem bioasekuracji.



Obejmuje ona:

- Ogrodzenie fermy szczelnym ogrodzeniem, zamykanie bram wjazdowych na fermę.
- Egzekwowanie zakazu wstępu na fermę osobom postronnym.
- Każdy pojazd dostarczający paszę, zwierzęta, odbierający zwierzęta przed wjazdem na fermę musi być zdezynfekowany przez przejazd przez nieckę wypełnioną płynem dezynfekcyjnym lub przenośnym aparatem opryskowym.
- Osoby pracujące na fermie mają bezwzględny zakaz uczestniczenia w polowaniach i wyjścia do lasu (dziki są rezerwuarem wirusa).
- Przed podjęciem pracy osoby pracujące na fermie muszą zmienić buty na buty gumowe oraz odzież. Buty muszą być regularnie myte, a odzież prana.
- Należy ograniczyć do minimum wjazd pojazdów na fermę. Pojazdy osób wizytujących fermę powinny pozostać poza fermą.
- Należy zwracać szczególną uwagę na czystość pojazdów przed wjazdem na fermę w celu załadunku zwierząt. W razie stwierdzenia niedostatecznej czystości należy wstrzymać załadunek i poinformować serwis menadżera o zaistniałej sytuacji.
- Na fermie zawsze muszą być dostępne kombinezony i buty jednorazowe dla kierowców wjeżdżających ciężarówki.
- Obsługa fermy ma zakaz wstępu na pojazd. Może jedynie podganiać zwierzęta na rampę, z której odbiera je obsługa ciężarówki.
- Należy ograniczyć do minimum przyjazdy pojazdów po padlinę. Padlina powinna być zbierana do specjalnych pojemników. Pojemniki powinny być usytuowane tak, aby pojazd firmy utylizacyjnej nie wjeżdżał na fermę.
- Mając na uwadze, że wirus ASF przeżywa w wędlinach zawierających wieprzowinę lub dziczyznę - niedopuszczalne jest karmienie świń tymi wyrobami.
- Należy bezzwłocznie poinformować serwis menadżera lub koordynatora o podwyższonych upadkach świń.

Marek Czerniecki
Lekarz Weterynarii,
Polska Zachodnia

ŻNIWA

Agri Plus to nie tylko trzoda chlewna. Spółka na ponad 7 000 ha uprawia zboża, rzepak, kukurydzę i buraki cukrowe. Produkcja roślinna ulokowana jest w czterech województwach:

- wielkopolskim (Konarzewo, Rakoniewice)
- zachodniopomorskim (Bonin)
- kujawsko-pomorskim (Kraplevice)
- warmińsko-mazurskim (Gołdap)

Tegoroczne żniwa najwcześniej rozpoczął rejon wielkopolski, gdzie 3 lipca br. zaczęto omlot jęczmienia ozimego, 7 lipca kombajny ruszyły w zachodniopomorskim. 30 lipca, gdy w wielkopolskich Rakoniewicach zakończono żniwa, do „boju” ruszyły kombajny na mazurach. Omlot zbóż i rzepaku wykonywany był w większości przez kombajny wynajęte z firm usługowych. Kombajny pracowały w trzech brygadach, po cztery kombajny każda. Jedynie rejon mazurski ze względu na brak w rejonie usługodawców oferujących odpowiedni sprzęt, bazował na własnych kombajnach. Wśród wynajętych kombajnów królowały Claas i New Holland, o szerokościach roboczych hederu od 9 do 10,5 m. Żniwa w tym roku przebiegły bardzo szybko bez większych awarii i przestojów spowodowanych pogodą, a co najważniejsze kolejny rok bez wypadku przy pracy!

Miniony rok był pomyślny dla produkcji roślinnej ponieważ wszystkie uprawy zanotowały wzrost plonu w porównaniu do roku ubiegłego min: rzepak wzrost plonu o 15%, pszenica wzrost o 20%, jęczmień ozimy o 30% oraz jęczmień jary wzrost aż o 35%. Rzekpak po żniwach został sprzedany w bardzo dobrej cenie dzięki wcześniej podpisanym kontraktom. Natomiast całość zbioru zbóż jest przechowywana w naszych magazynach i w miarę potrzeb wywożona na nasze mieszalnie i wykorzystywana do produkcji wysokiej jakości pasz dla trzody chlewnej. Dodatkowym atutem szybko przeprowadzonych żniw i dobrej pogody w Wielkopolsce było zebranie bardzo dobrej jakości słomy przeznaczonej na nasze fermy ściółkowe w Wielkopolsce.

Dział Produkcji Roślinnej zajmuje się również zagospodarowaniem gnojowicy pochodzącej z naszych ferm macierzystych, dlatego bezpośrednio po „otwarciu” pól przez kombajny w zachodniopomorskim i na mazurach do pracy ruszyły brygady zajmujące się nawożeniem pól gnojowicą. Dobrej jakości gnojowica jest doskonałym nawozem naturalnym, w dużym stopniu pokrywającym potrzeby pokarmowe roślin nianawożonych. Dużo pracy mają też osoby odpowiedzialne za przygotowanie pól do nowych zasiewów, bowiem już po 20 sierpnia rozpoczęliśmy siewy rzepaków. Przed nami jeszcze zbiór buraków cukrowych i kukurydzy na ziarno, które także rokują uzyskanie dobrych plonów.

Karol Przybyła

Kierownik Produkcji Roślinnej

W imieniu zarządu pragnę podziękować wszystkim, którzy przyczynili się do szybko i sprawnie przeprowadzonych żniw w tym roku, a w szczególności kierownikom poszczególnych lokalizacji: **Przemysław Winnicki (oddział Bonin), Grzegorz Kaczmarek (oddział Kona), Karol Przybyła (oddział Rakoniewice), Krzysztof Banach (oddział Gołdap).**

Hubert Kulesza

Dyrektor Produkcji Roślinnej



GABRIEL MATEJKO – WIELOLETNI PRACOWNIK AGRIPLUS

Gabriel Matejko jest niewątpliwie jednym z niewielu pracowników naszej Firmy pracujących z nami od samego jej początku. Pan Gabriel ukończył Politechnikę Szczecińską na wydziale Budowy i Eksploatacji Pojazdów Samochodowych. Po jej ukończeniu wyładował w PGR w Czaplinku, gdzie rozpoczął pracę na stanowisku kierownika zakładu remontu sprzętu rolniczego. W roku 1983 został kierownikiem suszarni i magazynów zbożowych w mieszalni pasz w Czarnym Małym. Na stanowisku tym pozostawał do końca ery PGR-ów. Po ich prywatyzacji i zarządzaniu mieszalnią pasz w Czarnym Małym przez kolejnych właścicieli był kolejno jej kierownikiem, a następnie zastępcą dyrektora ds. zaopatrzenia surowcowego i utrzymania ruchu, aż do chwili upadłości spółki Pomerania Invest.

Po przejęciu majątku Pomeranii przez ówczesną spółkę Prima (dzisiejszy Agri Plus) w roku 2000 został kierownikiem działu utrzymania ruchu, którą to funkcję pełni do dnia dzisiejszego.

Całą swoją karierę poświęcił na wdrażanie innowacyjnych rozwiązań pomocnych zarówno w hodowli zwierząt jak i w pracy mieszalni pasz.

Pan Gabriel przez wielu postrzegany jest jako osoba wymagająca i czasami może nawet trochę porywczą, ale tak naprawdę nigdy nie odmawia pomocy i zawsze bardzo chętnie dzieli się z nami wszystkimi swoimi pomysłami na rozwiązanie nietrywialnych problemów natury technicznej i organizacyjnej. Po wielu latach współpracy z Gabrielem mogę śmiało stwierdzić, że przez te wszystkie lata zostawił w naszej Firmie wiele swojego serca i oddania.



Najlepsze życzenia i podziękowania od całego Zarządu Agri Plus Sp. z o.o. Liczymy na dalszą, tak aktywną współpracę.

PRZYCHODZI BABA DO WÓJTA..... CZYLI ZMAGANIA Z PRZEPISAMI PRAWA.

Podjęcie procesu inwestycyjnego polegającego na budowie, rozbudowie i przebudowie chlewni niesie ze sobą wiele wyzwań natury formalnej, co powoduje, że w głowie Inwestora Farmera zaczynają krążyć różne często destrukcyjnie działające myśli.

Powiem Wam jednak, że nie jest tak źle. Już na początku musimy zmierzyć się z wnioskiem o wydanie warunków zabudowy i zagospodarowania terenu (WZiZT), w którym to wniosku opisujemy zamierzone przedsięwzięcie pod względem ilościowym i tu jak zwykle przy chlewniach rodzi się pytanie: „być albo nie być...” czyli czy jest wymagany raport o oddziaływaniu na środowisko czy też nie. Raport to oczywiście skrót myślowy, tak naprawdę chodzi o to czy dla danego przedsięwzięcia musimy uzyskać Decyzję o Uwarunkowaniach Środowiskowych (DUŚ). Pamiętajmy, że nasza inwestycja może być inwestycją znacząco oddziaływującą na środowisko – powyżej 210 DJP lub potencjalnie oddziaływującą poniżej 210 DJP. W tym pierwszym przypadku DUŚ jest obowiązkowy, a raport musi być pozytywnie zaopiniowany przez Regionalną Dyрекcję Ochrony Środowiska (RDOŚ) oraz SANEPID. Mając te opinie, Wójt może już mając spokojne sumienie, wydać DUŚ. Przypadek kiedy inwestujemy w chlewnie mniejszą niż 210 DJP pozycjonuje nas jako potencjalnych sprawców, a Organ może na nas nałożyć obowiązek uzyskania DUŚ lub też nie. I w tym przypadku decyzja jest uznaniowa.

Z doświadczenia wiem, że jednak bardzo często Organ taki obowiązek nakłada. Przebrnięcie przez poziom gminy to nasz pierwszy sukces i tu warto otworzyć jakaś skrom-

ną butelczynę z pigułką słońca wtłoczoną w szlachetny trunek Toskanii, a może i doliny Loary. Po takim relaksie przychodzi czas na refleksję, że jednak życie nie potraktowało nas tak surowo i warto walczyć dalej. Pamiętajmy, że wszystkie wysiłki i trud, który podjęliśmy prowadzi nas do upragnionego celu zwanego Pozwoleniem na Budowę (PB). Oprócz mozolnie przygotowanej dokumentacji budowlanej do naszego organu, w tym przypadku Starosty, przesyłamy również jako załącznik naszą decyzję o uwarunkowaniach środowiskowych (DUŚ). Tak przygotowane dokumenty nie dają żadnych szans Staroście, który musi udzielić nam pozwolenia na budowę. Tu jeszcze jedna cenna uwaga – zorientujcie się czy teren, na którym zamierzacie inwestować nie jest archeologiczną strefą prawnej ochrony konserwatorskiej, w obrębie której wszelkie prace ziemno-budowlane należy uzgodnić z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków. Jeżeli tak to na etapie uzyskiwania PB należy zaopiniować projekt badań wykopaliskowych, który zrealizujecie przy rozpoczęciu prac budowlanych. Uzyskanie upragnionego dokumentu czyli decyzji o pozwoleniu na budowę prowadzi nas do celu zwanego nurtem życia gospodarczego czyli mówiąc po prostu zarabianiem pieniędzy.

W następnym odcinku przybliżę Wam tematykę pozwoleń środowiskowych.

Piotr Pilarski
Menadżer ds. ochrony środowiska i systemów jakości

NOWE FERMY MACIERZyste W POLSCE WSCHODNIEJ

W tym roku otwieramy 2 nowe kontraktowe farmy macierzyste.

Pierwsza z nich to leżąca w powiecie Kętrzyńskim ferma należąca do Stanisława Podlaskiego, Szczeciniak. Pierwsze loszki przyjechały na fermę 26 maja br. Do dnia dzisiejszego ferma została zasiedlona 1 448 loszkami. W pierwszym etapie będziemy utrzymywać stado 1 200 macior, docelowo na fermie będzie znajdować się 2 400 macior.

Szczeciniak jest pierwszą macierzystą fermą w Polsce wschodniej i z tego co mi wiadomo w całym systemie Agri Plus, z systemem kurtyn bocznych na budynkach wysokiej ciąży. Pozwoli to w znacznym stopniu zredukować koszty zużycia energii w sezonie letnim. System kurtyn bocznych był też podyktowany względami ekonomicznymi, gdyż budynki te były już wcześniej przygotowane pod produkcję tucznika. Zmiana profilu hodowli pozwoliła na wykorzystanie ich do przetrzymywania prośnych macior. Pierwsze loszki zostały pokryte w tygodniu 29.

Drugą fermą, która została zasiedlona 490 loszkami „Danish Large White” jest ferma Zielona. Położona w powiecie Żuromińskim jest kolejną fermą należąca do Jana Jeglińskiego. Ferma ta jest ciągle w budowie i w całości będzie posiadała nowe budynki jak i całkiem nowy osprzęt. Pierwsze loszki przyjechały na fermę 25 sierpnia. Następne będą przyjeżdżały w sześciotygodniowych odstępach. Docelowo na fermie będzie utrzymywanych 2 450 zwierząt. Zielona będzie fermą genetyczną produkującą loszki na remont stad ferm leżących na terenie Polski wschodniej. Ferma będzie posiadała 504 kojce porodowe.

Z niecierpliwością oczekuję momentu, kiedy obie farmy zaczną pełną produkcję i pierwsze prosiaki opuszczą fermę. Mam też nadzieję, że farmy te będą zdrową i pozytywną konkurencją dla najlepszych naszych ferm.

Arkadiusz Paczkowski

Kierownik Produkcji ds. Ferm macierzystych
Polska wschodnia



NOWE INWESTYCJE W POLSCE POŁUDNIOWO WSCHODNIEJ

Partnerzy biznesowi Wioletta i Marek współpracują z Agri Plus już 15 lat. Są bardzo zadowoleni ze współpracy. Obecnie w powiecie Radzyńskim prowadzą hodowlę na fermie o pojemności 620 szt. tuczniaka, zamykane loty na tym budynku dają bardzo dobre wyniki produkcyjne. Średni współczynnik zużycia paszy to 2,70 kg paszy na 1 kg przyrostu. W 2014 roku podjęli decyzję o budowie kolejnego nowego budynku na 960 szt. w programie Agri Plus, promującym nowe inwestycje. W sierpniu 2014 rozpoczęła się budowa.

Kilka słów o technologii budowy - fundament i ściany żelbetonowe ze zbrojeniem rozproszonym, zatarte na gładko mechanicznie. Szerokość budynku to 15,05 m, a długość to 51,12 m. Wysokość ściany 100 cm z płyty warstwowej wewnątrz wypełniona wełną i paraizolacją, całkowita wysokość to 2,27 m. Budynek będzie posiadał naturalną wentylację dzięki kutynom o wysokości 80 cm, pełny ruszt, wygradzenia kojców - panel PCV.

Zbulitów - gmina Radzyn Podlaski. Hodowca Pan Rafał Imieliński (rocznik 1990), posiada 11 ha ziemi.

Od 8 lat współpracuje z Agri Plus wraz z rodzicami i bratem. Posiadają kontrakt na 1 000 prosiak w systemie MWF. Wyniki produkcyjne zawsze zamykały się na maksymalną premię. Pan Rafał postanowił wybudować

nowy budynek na 1 000 szt. tuczniaka na pełnym ruszcie kurzynowy, fundament i zbiorniki na gnojowice umiejscowione będą pod budynkiem, wszystko wylane betonem b-20. Grubość ściany zbiornika to 40 cm, długość budynku 56,60 m, szerokość 15,70 m, a wysokość ściany 100 cm. Wlot kurzynowy 80 cm i wieniec 30 cm. Planowany jest zakup 2 silosów po 20 ton całość będzie ogrodzona siatką. Inwestycja umiejscowiona jest na 3 ha działce.

Pomimo problemów i obaw związanych z afrykańskim pomorem świń, hodowcy inwestują zarówno w nowe budynki jak i kładą bardzo duży nacisk na bioasekurację, kupując maty dezynfekcyjne pod auta, Zakupili opryskiwacze spalinowe do lepszej, poprawnej dezynfekcji. Wszystko jest ogrodzone siatką, tak by zwierzęta i ludzie z zewnątrz nie mieli wstępu. Nowe budynki będą posiadały pomieszczenia socjalne z możliwością całkowitej zmiany ubrań i dezynfekcji rąk oraz prysznic. Świadomość hodowców, że inwestycje zapisane na lata muszą być zabezpieczone wrasta w dobie dzisiejszych zagrożeń i tylko oni sami są w stanie zatrzymać zagrożenia idące z zewnątrz.

Tomasz Wlizio



BIOASEKURACJA W TRANSPORCIE ZWIERZĄT

W obliczu zagrożenia afrykańskim pomorem świń, który niestety pojawił się na terytorium Polski, wszyscy jesteśmy odpowiedzialni za niedopuszczenie do przedostania się wirusa do naszych ferm. Oprócz nakazów i zakazów wynikających z przepisów prawa, stale aktualne przepisy i informacje można uzyskać m.in. na stronie Głównego Inspektoratu Weterynarii:

<http://www.wetgiw.gov.pl/>

Agri Plus stale pracuje nad dodatkowymi zabezpieczeniami przed wirusem, stosując i szukając dodatkowych rozwiązań pozwalających na zwiększenie biobezpieczeństwa ferm. Od chwili pojawienia się wirusa ASF w państwach wschodnich, wprowadzono w Agri Plus dodatkowe wymagania odnoszące się m.in. do transportu.

Poniżej przedstawiono zasady BIOASEKURACJI w transporcie trzody chlewnej w Agri Plus, które pozwolą nam na zwiększenie zabezpieczenia przed wirusami zagrażającymi naszym zwierzętom:

- W transporcie zwierząt zakazuje się przejazdu wszystkich pojazdów zarówno ze zwierzętami jak i na pusto przez wyznaczone ograniczeniami GIW rejony Polski.
- Kierowcy na 48 h przed podjęciem pracy mają bezwzględny zakaz uczestniczenia w polowaniach na dzikie zwierzęta, a w szczególności dziki.
- Każdy pojazd musi posiadać na wyposażeniu sprawny opryskiwacz, za pomocą którego odbywać się będzie dezynfekcja.
- Każdy pojazd musi posiadać do wglądu książkę przewożonych zwierząt (zgodnie z przepisami).
- W pojeździe nie mogą znajdować się pasażerowie nie związani z wykonywanym przewozem.
- W przypadku kolizji pojazdu z dzikim zwierzęciem, a w szczególności z dzikiem konieczne jest natychmiastowe poinformowanie Działu Transportu Agri Plus i postępowanie z jego dyspozycjami (bezwzględne mycie i dezynfekcja pojazdu oraz odpowiednia przerwa przed wjazdem na fermę).
- Kierowcy mają zakaz wjazdu na fermę bez sprawdzenia

czystości pojazdów przez pracownika fermy (potwierdzone na kwicie „Potwierdzenie czystości pojazdu”) - kierowcy muszą czekać na kontrolę czystości pracownika fermy przed wjazdem. W celu usprawnienia i skrócenia czasu oczekiwania proponuje się wcześniejszy kontakt przed przyjazdem pojazdu.

- Kierowcy czekają w pojeździe - całkowity zakaz przemieszczania się po fermie np. w poszukiwaniu hodowcy czy kierownika fermy.
- Dezynfekcja podwozia pojazdu (szczególnie koła i nadkola) przed wjazdem na fermę, dezynfekcja podwozia pojazdu po wyjeździe z fermy - wykonywana przez pracowników ferm/ochronę - zakazuje się wjazdu pojazdów na fermę bez wykonania dezynfekcji, gdy ferma nie chce wykonać i nie wykona dezynfekcji, obowiązkowo dezynfekcję osobiście wykonują kierowcy, a fakt ten należy niezwłocznie zgłosić do działu transportu Agri Plus.



- Stosowanie na fermach rękawiczek jednorazowych, bardzo częste mycie i odkażanie rąk.
- Stosowanie na fermach podwójnego jednorazowego obuwia lub czerwonych butów jeśli są przygotowane (zapewnienie ich jest po stronie fermy, a w przypadku braku użycie awaryjnych jednorazowych znajdujących się w pojeździe), które nakładane są w momencie wyjścia z pojazdu, tak by postawić stopę na gruncie w ochraniaczu obuwia. Przy każdym wejściu do kabiny należy ściągnąć obuwie jednorazowe przed postawieniem stopy na schodku kabiny (po użyciu ochraniacze pozostają na fermie w wyznaczonym przez pracownika fermy/ochronę miejscu).
- Stosowanie na fermach ubrania jednorazowego (zapewnienie go jest po stronie fermy, a w przypadku braku użycie awaryjnego ubrania znajdującego się w pojeździe), które po użyciu pozostaje na fermie w wyznaczonym przez pracownika fermy/ochronę miejscu.



- Zakaz wstępu na obiekty ferm.
- Zabronione jest spożywanie posiłków zawierających wieprzowinę/dziczyznę na terenie ferm, w pojazdach transportujących zwierzęta oraz w niedalekiej odległości od pojazdów.
- Zabronione jest wyrzucanie na fermach odpadów, które zawierają lub miały styczność z wieprzowiną/dziczyzną.



- Po każdym rozładunku bezzwłocznie dokładne mycie oraz dezynfekcja środkiem Viroid w stężeniu

niu 1% całego pojazdu (wewnątrz + zewnątrz) i jego podwozia z uwzględnieniem dezynfekcji kierownicy, pedałów, drążka zmiany biegów - nie można dopuścić by pojazd opuścił fermę brudny i niezdezynfekowany ponieważ jest to bardzo duże biozagrożenie, a w chwili kontroli brudnego i niezdezynfekowanego pojazdu na drodze przez uprawnione służby mogą pojawić się problemy z tym związane.

Wszystkie powyższe czynności są bardzo ważne w bioasekuracji. Jednym z najważniejszych punktów jest wykonanie starannej dezynfekcji przez właściciela/pracownika fermy na pojeździe przed wjazdem na fermę. Tylko wtedy ferma ma największą pewność, że dezynfekcja odbyła się we właściwy sposób.

Wszyscy jesteśmy odpowiedzialni za niedopuszczenie do przedostania się wirusa - skutki pojawienia się ASF na fermach przełożą się na dochody wszystkich z łańcucha produkcyjnego trzody chlewnej.

Paweł Stępień

Kierownik Transportu Agri Plus

ROZWÓJ PRZEDĘ WSZYSTKIM !

Pan Dariusz Maciejewski, hodowca z miejscowości Radzicz, postanowił rozwinąć swoje gospodarstwo poprzez wybudowanie nowej tuczarni dla 960 szt. W tym celu skorzystał z usług firmy Agricon – wykonawcy standardowego projektu budynku dla 960 szt.

Przy projektowaniu firma Agricon zwróciła szczególną uwagę na koszty eksploatacji budynku. W tym celu zastosowano wentylację kurtynową, która w znaczący sposób obniża koszty zużycia energii elektrycznej. W budynku przewidziano zbiornik do magazynowania gnojowicy – głęboką fosę, pod podłogą wykonaną w 100% z rusztu betonowego. To rozwiązanie eliminuje konieczność budowy zewnętrznego zbiornika na gnojowicę.

Wszystkie prace budowlane zostały wykonane przez Pana Dariusza we własnym zakresie. Realizację budynku powyżej poziomu rusztu betonowego, Pan Dariusz zlecił firmie Agricon.

Konstrukcję budynku stanowi ocynkowany szkielet stalowy, dach od zewnątrz oraz od wewnątrz pokryty jest powlekaną blachą trapezową. Izolację stanowi wełna mineralna. Ściany zewnętrzne budynku wykonane są z poliuretanowej płyty warstwowej, a od środka zabezpieczone są dodatkowo do wysokości 1 m panelem komorowym PVC.



Wyposażenie technologiczne dostarcza firma Big Dutchman, która przygotowała specjalny pakiet dla tego typu tuczarni. Wyposażenie obejmuje takie elementy jak: przegrody wykonane z panela PVC oraz słupków i rur ze stali szlachetnej, automaty paszowe WTF 4 x 2 wykonane ze stali szlachetnej, dozownik leków oraz poidła wykonane ze stali szlachetnej, spiralny system paszowy FLX-75, 2 silosy paszowe o pojemności 21,8 m³ każdy, jak również zestaw wentylacji kurtynowej w skład której wchodzi kurtyny wraz z silownikami, kominy wentylacyjne oraz sterownik klimatyczny wraz z sondą temperatury.

Montaż budynku trwał jedynie 3 tygodnie!

W chwili obecnej do dokończenia pozostał montaż wyposażenia technologicznego oraz wewnętrznych instalacji wodnych i elektrycznych, co nie powinno trwać dłużej jak 2 tygodnie.

W kolejnym wydaniu postaramy się przedstawić Państwu finał opisanego inwestycji oraz opinię samego hodowcy.

M.W.

BEZPIECZEŃSTWO I HIGIENA PRACY W SPÓŁCE AGRI PLUS

BHP w Agri Plus jest częścią ogólnego systemu zarządzania. Obejmuje wszystkie te elementy, które służą do ustalania celów Spółki w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy oraz do osiągnięcia tych celów. Ułatwia to Spółce spełnić wymagania obowiązującego prawa i zapewnia właściwą ochronę bezpieczeństwa pracy i zdrowia pracowników. Wdrożenie i przestrzeganie przepisów dotyczących bezpieczeństwa i higieny pracy przyczynia się do poprawy wyniku finansowego Spółki poprzez eliminację strat związanych z wypadkami przy pracy, poprzez wcześniejsze wykrywanie możliwości wystąpienia awarii maszyn i urządzeń, co zdecydowanie wpływa na poprawę efektywności produkcji. Zgodnie z obecnym prawem – sporządzamy, aktualizujemy i wdrażamy „Instrukcję Bezpieczeństwa Pożarowego”. Działania te eliminują zagrożenia powstania pożaru czy wybuchu, a jest to bardzo poważne zagrożenie dla Ferm Trzody Chlewniej i Wytwórni Pasz.

Podstawowe wymagania dotyczące BHP w Spółce wynikają z przepisów prawa, zgodnie z którymi konieczne jest przeprowadzanie oceny ryzyka zawodowego, aktualizacja tego ryzyka poprzez analizę wypadków przy pracy, czy poprzez zgłaszanie przez pracowników zagrożeń z ich miejsc pracy. Dzięki temu stosujemy odpowiednie środki ochrony zbiorowej czy indywidualnej. Wszystkie informacje przyczyniające się do poprawy bezpieczeństwa i stanu zdrowia pracowników są rejestrowane i uwzględniane w szkoleniach z zakresu BHP – szkolenia wstępne i okresowe. Systematyczne przeprowadzanie badań profilaktycznych wynika z przepisów prawa i przyczynia się do wcześniejszego wykrywania nieprawidłowości zdrowotnych pracowników, co decyduje o zastosowaniu odpowiedniego leczenia i szybszego powrotu do zdrowia i do pracy.

Korzyści, które wynikają z przestrzegania przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy:

- uporządkowany stan formalnoprawny - zgodność lub większe prawdopodobieństwo zgodności z wymaganiami prawnymi
- łatwiejsze spełnienie wymagań bezpieczeństwa pracy
- szybkie wykrywanie i usuwanie wszelkich niezgodności poprzez zapobieganie potencjalnym zagrożeniom wypadkowym

- podniesienie świadomości załogi w odniesieniu do istoty bezpieczeństwa i higieny pracy
- zmniejszenie ilości wypadków przy pracy poprzez nadzorowanie zdarzeń potencjalnie wypadkowych i wprowadzanie na ich podstawie działań zapobiegawczych
- mniejsza ilość pracowników narażonych bezpośrednio na czynniki szkodliwe po identyfikacji zagrożeń i zastosowaniu odpowiednich działań ochronnych
- zmniejszenie poziomu ryzyka zawodowego wystąpienia wypadku przy pracy czy chorób zawodowych
- potwierdzanie wagi bezpieczeństwa i higieny pracy w działaniach Spółki podnosi wiarygodności firmy i poprawia jej wizerunek
- spełniane są również oczekiwania naszych klientów
- polepszenie stosunków z organami nadzoru nad warunkami pracy

Wystarczyło kilka kroków, by uzyskać powyższe korzyści, które wynikają z przestrzegania przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy:

- zaangażowane jest kierownictwo i pracownicy Spółki w działania związane z ustalaniem i realizacją bezpieczeństwa i higieny pracy
- stworzyliśmy warunki do realizacji planów i działań poprawiających stan BHP
- prowadzimy wszechstronne szkolenia pracowników z zakresu BHP i organizujemy szkolenia z zakresu obsługi maszyn i urządzeń, powiększając pracownikom kwalifikacje dodatkowe np. energetyczne, spawalnicze itp,
- dokonujemy okresowych przeglądów stanu bezpieczeństwa pracy i ochrony zdrowia

Podsumowując, system zarządzania bezpieczeństwem i higieną pracy jest bardzo ważnym narzędziem dla Spółki, gdyż pomaga usprawnić jej działanie eliminując zagrożenia występujące na Fermach Trzody Chlewniej oraz pomaga Spółce rozwijać się.

Tadeusz Niewierkiewicz i Janusz Przybyła
Inspektorzy BHP



SKAZANY NA SUKCES

Ferma położona w miejscowości Swojęcín należąca do Pana Dariusza Kamińskiego to kompleks czterech budynków mieszczący 8 tysięcy miejsc tuczowych.

Obiekt ten spełnia wszystkie zasady bioasekuracji, jest ogrodzony, monitorowany 24 godziny na dobę. Budynki posiadają osobne wejścia z matą dezynfekcyjną dla pieszych oraz pojazdów. Każdy samochód wjeżdżający na posesję musi przejechać przez matę nasączoną środkiem dezynfekującym.

Droga wjazdowa jest zaopatrzona w wagę najazdową, każdy transport paszy jest ważony.

Hodowca projektując obiekt ściśle współpracował z przedstawicielami naszej firmy wykorzystując ich wiedzę i doświadczenie. Należy podkreślić, że budynki te spełniają cztery podstawowe zasady, zasadniczo wpływające na wynik, który finansowo satysfakcjonuje rolnika. A mianowicie trzoda chlewna do zdrowego i szybkiego wzrostu potrzebuje dostępu do odpowiedniej ilości: powietrza, wody oraz paszy, konieczne jest również zapewnienie tuczownikowi wystarczającej ilości powierzchni życiowej

Chlewnie zbudowane przez Pana Dariusza Kamińskiego spełniają te zasady. Obiekty są wyposażone w doskonały, wydolny, sterowany komputerowo system wentylacji. Powierzchnia kojca jest przeznaczona na trzydzieści sztuk trzody chlewnej. Kojec jest wyposażony w cztery poidła miseczkowe zlokalizowane bezpośrednio przy paszomacie mającym miejsce dla czterdziestu tuczników.

W obecnej chwili na fermie Swojęcín znajduje się około 6 tysięcy zwierząt. W przeciągu dwóch tygodni zostanie uruchomiony ostatni budynek. Na chwilę obecną, ferma ta może poszczycić się zakończonym wstawieniem z wynikiem zużycia paszy na kilogram przyrostu 2.67 oraz upadkami poniżej 1.5 procenta.

Kolejne zamknięcia zapowiadają się jeszcze bardziej obiecująco. Obsługa fermy współpracująca z przedstawicielami Agri Plus nabiera doświadczenia. Właściciel oraz większość pracowników, zatrudnionych na fermie Swojęcín wcześniej nie zajmowała się hodowlą trzody chlewnej.

lek .wet. Piotr Lech

Servismenadżer ferm warchlakowo/tuczowych



Rozstrzygnięcie Konkursu Plastycznego „z Agri Plus hodowca zawsze jest na Plus”

Jest nam niezwykle miło ogłosić wyniki konkursu plastycznego ogłoszonego w wiosennym wydaniu Biuletynu. Napłynęło wiele prac wykonanych różnymi technikami. Komisja konkursowa miała dużo problemów z wyłonieniem zwycięzców. W związku z remisowymi wynikami głosowań nad poszczególnymi miejscami postanowiliśmy poszerzyć skład komisji oraz udzielić kilka wyróżnień. Pięciosobowa komisja konkursowa w składzie: trzy osoby z Zarządu Agri Plus oraz dwie osoby pełniące funkcje pełnomocników, postanowiła także o przyznaniu w kategorii 11-15 lat, dwóch pierwszych oraz dwóch drugich miejsc.

KATEGORIA 11-15 LAT:

1. Bitowska Patrycja, lat 11 – I miejsce
2. Bitowska Dominika, lat 14 – I miejsce
3. Pasternacki Mateusz, lat 11 – II miejsce
4. Ardanowski Kacper, 12 lat – II miejsce
5. Tomasz Patrycja, lat 13 – III miejsce

Nagroda: Tablet

Nagroda: Tablet

Nagroda: Aparat fotograficzny

Nagroda: Aparat fotograficzny

Nagroda: Smartfon

KATEGORIA 6-10 LAT:

1. Kuźniowski Jan, 7 lat – I miejsce
2. Hołtra Marysia, 10 lat – II miejsce
3. Pasicz Szymon, 6 lat – III miejsce
4. Tomczak Wiktor, 8 lat – wyróżnienie

Nagroda: Tablet

Nagroda: Aparat fotograficzny

Nagroda: Smartfon

Nagroda: Paczka z zabawkami i przyborami szkolnymi

5. Skorobochaty Jakub, 10 lat – wyróżnienie

Nagroda: Paczka z zabawkami i przyborami szkolnymi

KATEGORIA DO 5 LAT:

1. Odor Ireneusz, 5 lat – I miejsce

Nagroda: Wielka Paczka z zabawkami i paczka z przyborami szkolnymi

2. Tomczak Szymon – II miejsce

Nagroda: Duża Paczka z zabawkami i paczka z przyborami szkolnymi

Najlepsze prace, po oprawieniu, zostaną wystawione w październiku br., w galerii sztuki DIA we Wrocławiu. O dokładnym terminie wybrane osoby zostaną poinformowane po dokładnym ustaleniu terminu wystawy. Następnie zostaną przewiezione na statek do Poznania do siedziby Agri Plus.

Zarząd Agri Plus



INFORMACJE

dla nowych hodowców



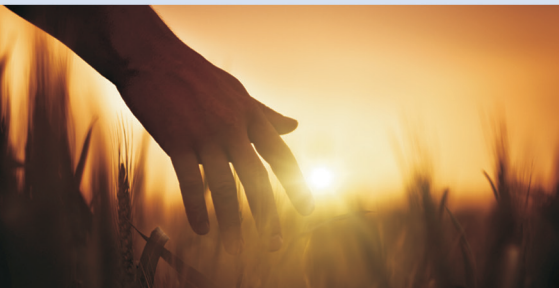
Dlaczego z Agri Plus Hodowca zawsze jest na Plus ?

1. Agri Plus od lat rozwija hodowlę trzody w Polsce w oparciu o własny model Tucz Kontraktowego.
2. Tucz kontraktowy Agri Plus zakłada odchów warchlaków lub tuczników przez Rolników na terenie ich gospodarstw. Dostawcą zwierząt i paszy jest Agri Plus.
3. Hodowca zapewnia chlewnię przygotowaną zgodnie z wymogami Agri Plus i zajmuje się obsługą powierzonych zwierząt. W zamian Agri Plus zapewnia stałe z góry określone comiesięczne wynagrodzenie i dodatkowe premie za niskie zużycie paszy.
4. Agri Plus pokrywa koszty produkcji i dostawy pełnoporcjowej paszy o odpowiedniej jakości i zbilansowanej odpowiednio dla danej grupy wiekowej zwierząt. Pasza produkowana jest w mieszalniach pasz należących do Spółki.
5. Oprócz tego pokrywamy wszelkie koszty obsługi weterynaryjnej. W ramach kontraktu nasi lekarze i technicy weterynarii oraz zootechnicy sprawują pełną opiekę nad Państwa fermami. Zapewniamy również fachowe doradztwo w zakresie remontu budynków inwentarskich, adaptacji budynków do hodowli trzody chlewnej, a także budowy nowych obiektów.
6. Mamy bogatą ofertę dopłat do remontu budynków inwentarskich i do budowy nowych budynków.

Zapraszamy do współpracy!

Agri Plus Sp. z o.o.
ul. Marcelińska 92/94
60-324 Poznań
0 61 665 79 60
agriplus@agriplus.pl





KONTRAKTOWY TUCZ TRZODY CHLEWNEJ. NASI LUDZIE W TERENIE:

ARTUR PIETRZAK
668 153 542
a.pietrzak@agriplus.pl

RAFAŁ GRZELIŃSKI
602 469 068
r.grzelinski@agriplus.pl

ADAM KISIEL
600 255 373
a.kisiel@agriplus.pl

ARKADIUSZ WOJCIECHOWSKI
600 031 763
a.wojciechowski@agriplus.pl

TOMASZ PAWLAK
668 153 525
t.pawlak@agriplus.pl

PAWEŁ BORON
604 085 655
p.boron@agriplus.pl

Z AGRI PLUS HODOWCA ZAWSZE JEST NA PLUS.